

Miasto pomaga wsi

Sklepy - samochody docierają do odległych zakątków wojew. szczecińskiego

WIELKIE zainteresowanie na wsi szczecińskiej wywołuje pojawienie się samochodu z przyczepą, na których widnieją emblematy ZSCh i napisy „Sklep objazdowy Nr. 1 i Nr. 2”.

Są to doskonale urządzone i wyposażone samochody - sklepy przydzielone WZGS w Szczecinie. Sklepy te wyruszyły na wieś sześcią 1 października.

Trzysobowa zalogata tego „sklepu na kółkach” - kierowa DZIEMBAJ i sprzedawcy KREPTOWICZ i GREN właściciele zmierzli swe zadanie - dotrzeć do tych miejscowości, w których brak sklepów utrudnia ludności wiejskiej nabycie odzieży i innych artykułów sprzedawanych obecnie po obniżonych cenach w sprzedaży porannowej. W pierwszych 10 dniach października odwiedziło 8 PGR-ów, 10 spółdzielni produkcyjnych i kilka innych miejscowości zatrzymując się na punktach skupu, spędu i przed POM-em.

Ludność z zadowoleniem przyjęła te formy sprzedaży - oczekując w zapowiedziane dni na przybycie „ruchomych punktów sprzedaży”. Obroty dzienne sklepów są na ogół wysokie - sięgają do 30 tys. zł do 150 obrotów klientów dziennie. Samochód - sklep przebywając będzie po dwa tygodnie w każdym powiecie.

Handel obwoźny prowadzony na wsi szczecińskiej przez GS-y i WZOS-y nabrał już cech obywatelstwa i wchodzi w tradycję. W III kwartale br. ekipy handlu obwoźnego obsłużyły 384 spółdzielnie produkcyjne, 214 PGR-ów i 480 innych miejscowości, a obroty uzyskane w tym handlu wyniosły 5,2 proc. ogólnych obrotów detalu.

Obwoźny handel sprzedawczy wieloletni w naszym powiecie stopniowo uzupełnia się sklepami na wsi - w powożeniu stopniowo zaspokaja potrzeby wsi w artykuły przemysłowe i gospodarstwa domowego.

WACŁAW MAIK
korespondent.

Nota rządu polskiego do rządu USA

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

również władztwie statkiem i naruszenie praw bandery.

Rząd Polski zmuszony jest obarczyć rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedzialnością za ten akt napadów. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że stacjonujące na wyspie Taiwan oddziały Czerwonej Armii znajdują się pod polityczną i wojskową kontrolą Stanów Zjednoczonych, które otaczają je opieką i zapożyczają w sprzęt i uzbrojenie. Korzystając z tej własności opieki, oddziały morskie Czerwonej Armii dokonują bezprawnych aktów napadów na statki handlowe, dopuszczają się prowokacji i zakłócają spokojną żeglugę w tej części Oceanu Spokojnego.

W tym konkretnym wypadku żaglowiec zasługujący na podkreślenie, jako istotny fakt udziału w akcji przeciwko polskiemu statkowi samolotu sił powietrznych Stanów Zjednoczonych.

Z uwagi na powyższe Rząd Polski wyraża najostrejszy protest przeciwko brutalnemu pogwałceniu praw bandery polskiej i bezprawnemu aktowi zatrzymania i zajęcia statku oraz zwraca się do rządu Stanów Zjednoczonych o podjęcie natychmiastowych kroków w celu zwolnienia statku wraz z załogą i ładunkiem i umożliwienia mu kontynuowania jego pokojowej żeglugi.

Rząd Polski zastrzega sobie prawo do dochodzenia wszelkich szkód, które z faktu zajęcia statku wyrni i jeszcze wykładają mogą oraz domaga się surowego ukarania winnych.

Warszawa,
dnia 12 października 1953 r.

Jedność klasy robotniczej zdoła zapobiec groźbie nowej wojny

- oświadczył Wiktor Kłosiewicz na III Światowym Kongresie Związków Zawodowych

PODZAS obrad III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Wiedniu w imieniu delegacji polskiej wygłosił przemówienie Wiktor Kłosiewicz, prze wodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Rośnie Czyn Październikowy

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Dąbrówczak w Bielawie, załogi budowlane woj. rzesszowskiego. Szczególnie dużo melundków o podjęciu zobowiązań napłynęło z Ziemi Zachodnich.

W Warszawie, obok załogi elektrowni, zobowiązania podjęli m. in. pracownicy fabryki im. Świerczewskiego oraz kolejarze z Warszawy - Praga; załoga fabryki im. Świerczewskiego postanowiła m. in. wykonać roczny plan produkcji na 14 dni przed terminem, zaś zobowiązania załogi wezła Warszawa - Praga dotyczą głównie sprawnego wykonania przewozów jesiennych, utrzymania regularności biegu pociągów oraz podniesienia stanu technicznego parowozów.

STATYSTYKA zobowiązań powiększyła dalsze zakłady przemysłu włókienniczego, a także załogi: warszawskich zakładów włókien sztucznych, elektrowni Łódzkiej, szczecińskich zakładów nawozów fosforowych, bydgoskich fabryk mebli, poznańskich zakładów przemysłu odzieżowego im. Komuny Paryskiej oraz robotnicy, pracownicy mechanicy i administracyjni dziesiątków innych zakładów ze wszystkich stron kraju.

Depeszą tuż o swych zobowiązaniach załogi statków „Dunaj”, „Poznań”, „Mickiewicz”, „Gliwice”.

Setki tysięcy tkanin ponad plan

W WYNIKU realizacji zobowiązań załogi ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi ludność miast i wsi otrzyma dodatkowo do końca br. 180.000 m tkanin.

Jeszcze cenniejsze zobowiązania podjęła załoga bielawskich zakładów przemysłu bawełnianego im. Dąbrówczak. Postanowiła ona wyprodukować do końca br. 1.228.300 m tkanin i 35.225 kg przędzy ponad plan.

Zobowiązania hutników

WŚRÓD hutników śląskich pierwszy na apel załogi hut im. Nowicki odpowiedzialni robotnicy produkujący hut „Baldon”. Dada oni gospodarce narodowej ponad plan 159 ton stali i 210 ton wyrobów walcowanych.

Hutnicy szczecińscy zobowiązali się wykonać plan roczny do 23 listopada. Wiele zobowiązań hutników szczecińskich zmierzających do dalszego podniesienia warunków socjalno-bytowych. Np. wyremontowane mają być oba hotele robotnicze oraz oddanych zostanie załozne dalszych 10 mieszkań. W celu podniesienia bezpieczeństwa pracy, w dziele W-13 zobowiązano mają być w siatki ochronne i osłony wszystkie maszyny oraz zastainowane zostaną wentylatory.

7.000 ton cementu ponad plan

CENNE zobowiązania w Cynie „Październikowym” groźbą załogi cementowni „Groszowice”. Postanowiła ona dać ponad plan br. 7 tys. ton cementu. Zobowiązania skróca także czas budowy szeregu nowych obiektów produkcyjnych i socjalnych. M. in. murarze, cieśle i malarze mają oddać przed terminem dwa nowe oddziały produkcyjne oraz skrócić czas budowy hotelu robotniczego o 15 dni.

W. Kłosiewicz oświadczył następnie, że odrzucenie sił militarnych niemieckich pod opieką niemieckich Skarbników Zjednoczonych i w cieniu błogosławieństw watykańskich wywołuje uzasadniony protest wśród polskiej klasy robotniczej.

Biorąc pod uwagę zasadnicze znaczenie problemu Niemiec dla sprawy pokoju światowego, podkreślał przez Louis Sallanta w jego referacie, delegacja polska popiera w pełni propozycję przyjęcia apelu, wywołującego pracujących Niemiec i całej Europy do ustanowienia jednolitego frontu klasy robotniczej ze wszystkimi demokratycznymi, antyfaszystowskimi siłami na świecie. Apel ten miałby na celu niedopuszczenie do odrodzenia w Niemczech zarzewia nowej wojny oraz przeciwdziałania zagrożeniu pokoju w Europie i na całym świecie.

Mówca wskazał, że robotnicy całego świata, zespólni jednolitym działaniem, mogą zwyciężyć zagrożenie pokoju przez neohitlerowskiej Wehrmacht przez niechłerskich słusnych, pokojowych propozycji Związku Radzieckiego i pokojowych dążeń NRD stanowiących bazę dla walki o jednoczenie Niemiec pokojowymi i demokratycznymi.

W zakończeniu W. Kłosiewicz oświadczył: Sądze, towarzysze, że nasz obecnym Kongres, odbywający się na fali ogromnego wzrostu dążeń jednolitości klasy robotniczej, woli SFZZ, będzie stanowić poważny wkład w realizację wysiłku przetrwania Kongresu. Po jego posiedzeniu w sprawie spotkania przedstawicieli rządów wielkich mocarstw dla pokojowego rozwiązania w drodze rokowań wszystkich spornych problemów międzynarodowej klasy robotniczej zdoła zapobiec powstawaniu nowych ośrodków niepokojów i groźbie nowej wojny.

Jestem przekonany, że teraz będzie inaczej...

Wład. Grobelny o postanowieniach Rządu i deklaracji Episkopatu

PRZEDSTAWICIELE różnych warstw naszego społeczeństwa w licznych wypowiedziach wyrażają poparcie dla postanowienia Rządu i deklaracji Episkopatu, zmierzających do pełnej normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem.

WŁADYSŁAW GROBELNY członek podkomitetu produkcyjnej Wyższej Rady (gów. Nowogard) powiedział:

„Jestem katolikiem. Od dziecka chodzę do kościoła i do spowiedzi. Z ulgą przyjąłem zmiany, jakie zostały na wyspach stanowiących w hierarchii kościelnej. Długoletnia bawia polityka kierownictwa Episkopatu, nie występującego w obronie odwiecznej polskiej Ziemi Szczecińskiej, kołnanej i zagospodarowanej przez nas, boleśnie godziła w nasze myśli i uczucia.

Jestem przekonany, że teraz będzie inaczej. Myślę też, że nie powtarzy się już więcej niesprawiedliwie zbrodniczej polityki wysiłku klasy niemieckiej, która za czasów Hitlera nie uczyniła nic, aby przysięść z pomocą mordowanym przez gestapo księgom i który nie starał nawet w obronie zakonników w Dachau ks. Michała Kozala, biskupa diecezji wrocławskiej.

Odcienie się naszym biskupów od składowi dla Polski działających arcybiskupa Wyszyńskiego wzmocnił nasz Front Narodowy i przyczyni się do rozkwitu naszej ukołnanej Ojczyzny”.

Nota rządu ZSRR dorządów USA i Anglii w sprawie wolnego obszaru Triestu

Agencja TASS podaje z Moskwy: Dnia 12 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady USA w Moskwie następującą notę rząd radzieckiego w sprawie wolnego obszaru Triestu:

Dnia 8 października rządy USA i Wielkiej Brytanii ogłosiły swą decyzję przekazania rządowi Włoch administracji nad strażą „A” wolnego obszaru Triestu. Ten akt rządów USA i Wielkiej Brytanii, oznaczający podział wspomnianego terytorium, stanowił jaskrawe pogwałcenie warunków traktatu pokojowego z Włochami, dotyczących utworzenia wolnego obszaru Triestu.

Jak wiadomo, traktat pokojowy z Włochami przewiduje utworzenie wolnego obszaru Triestu, który winien być neutralny i demilitaryzowany oraz administracyjny zgodnie z postanowieniami w sprawie tymczasowego reżimu, jak również zgodnie ze stałym statutem wolnego obszaru Triestu, gwarantującym ludności tego terytorium prawa demokratyczne i podstawowe swobody. W myśl traktatu pokojowego, Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna wyznaczyć gubernatora wolnego obszaru Triestu, po czym należy utworzyć tymczasową radę rządową tego obszaru, zwolnić zgromadzenie ustawodawcze oraz opracować konstytucję. Traktat pokojowy postanawia również, że w upływie 135 dni od chwili wyznaczenia gubernatora wszystkie obce wojska powinny być wycofane z wolnego obszaru.

Na podstawie zobowiązań przyjętych przez USA, Wielką Brytanię, Francję, ZSRR i 17 innych krajów - sygnatariuszy traktatu pokojowego z Włochami, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki, zgodnie z protokołem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 marca 1946 r. zobowiązały się zapewnić wybór gubernatora wolnego obszaru Triestu przez Radę Bezpieczeństwa, z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego z Włochami.

Zadane z tych postanowień nie zostało jednak wykonane, ponieważ rząd USA, podobnie jak i rząd Wielkiej Brytanii, nie wywiązały się ze swych zobowiązań w sprawie utworzenia wolnego obszaru Triestu.

Znalazło to wyraz przede wszystkim w fakcie, że rządy USA i Wielkiej Brytanii odrzuciły wszystkie proponowane w Radzie Bezpieczeństwa kandydatury na stanowisko gubernatora, choć nie miały ku temu żadnych podstaw. Rządy USA i Wielkiej Brytanii odmówiły przy tym zgody na wyznaczenie na stanowisko gubernatora kogokolwiek spośród tych kandydatów, których w swoim czasie same wysuwały w Radzie Bezpieczeństwa. Pogwałcenie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię swych zobowiązań znajduje również wyraz w fakcie, że Triest stał się przystankiem w nielegalnej na anglo-amerykańską morską bazę wojskową, której przeznaczenie się donosiło rolę w planach wojennych agresywnego bloku północno-atlantycznego.

RZĄDY USA i Wielkiej Brytanii usiłują w oświadczeniu swym, wbrew powszechnie znanym faktom, przedstawić sytuację w ten sposób, jakoby postępowanie ich wobec wolnego obszaru Triestu wywołane było akolencją, że „osiągnięcie porozumienia z innymi krajami, które podjęły traktat pokojowy - sprawę wprowadzenia stałego reżimu dla wolnego obszaru, jak to przewidziano w traktacie, okazało się niemożliwe”. Jednakże fakty związane ze stanowiskiem USA i Wielkiej Brytanii w sprawie Triestu podważają dyskusję nad kwestią, mianowania gubernatora wolnego obszaru Triestu świadczą, że właśnie USA i Wielka Brytania uderzają i uderzają w wykonanie warunków traktatu pokojowego z Włochami, dotyczących utworzenia wolnego obszaru Triestu.

Rząd radziecki w swych notach z 17 listopada 1951 r. i z 24 czerwca 1952 r. zwracał już uwagę rządów USA i Wielkiej Brytanii, że podział wolnego obszaru Triestu nie da się pogodzić z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa oraz może wywołać jedynie nowe komplikacje w tej części Europy. We wspomnianych notach podkreślano również, że po-

dział tego obszaru sprzeczny jest z interesami jego ludności, gdyż pozbawia ją możliwości korzystania z praw demokratycznych, przewidzianych w stałym statucie wolnego obszaru Triestu.

Fakty dowodzą, że nowy akt pogwałcenia traktatu pokojowego z Włochami przez rządy USA i Wielkiej Brytanii nieuchronnie prowadzi do zaostrożenia tarć w stosunkach między państwami, które graniczą z wolnym obszarem Triestu oraz zagraża pokojowi i bezpieczeństwu w tej części Europy.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że cała odpowiedzialność za następstwa tego jaskrawego pogwałcenia traktatu pokojowego z Włochami spada na rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Analogiczna nota została skierowana do rządu Wielkiej Brytanii.

Uczczono pamięć powstańca-bohatera ks. Brzózki

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Zapłonęły znicze wokół pomnika, kompania honorowa sprezentowała broń. Oficer MR odebrał od dawcy kompanii krótki, żołnierski melunek, po czym przemówił poseł Wincenty Hubara. Po nim na trybunie ukazała się Wielka Armia i fiolety. Ksiądz kanonik dr Kulwicki mówił, nie ukrywając wzruszenia. Opowiadał o bohaterstwie ks. Brzózki i jego oddziału, który w dwa lata jeszcze po upadku powstania zadawał ciosy carskim wojskom. Opowiadał o mecenaskiej śmierci księdza - powstancie na rymu w Sokolowie 23 maja 1865 r.

„Stal się dla nas przykładem, jak łączyć wiarę katolicką z ułmowaniem Ojczyzny. My, katolicy, widzimy, jak na zgłiszczach i ruinach, porostawionych nam przez hitlerowców, powstaje nowa Polska, nowa Ojczyzna. My wiemy, jak naród polski wieniem się skupić ramie przy ramieniu, serce przy sercu, aby stworzyć granitowy Front Narodowy wraz z naszym Rządem Ludowym”.

„My, katolicy - mówił z mocą ks. dr Kulwicki - w sprawach wiary i jurysdykcji kościelnej jesteśmy posłusznymi Ojcu św. i Stolicy Apostolskiej”.

„Ale my, katolicy, chcemy, my chodzimy po polskiej ziemi i widzimy polską rację stanu - niepodległość Ojczyzny, trwałość naszych granic na Odrze i Nysie. My ich nie oddamy nikomu, bośmy tam nasierdeciejsze krew naszą przelewali i pracy włożyli tyle, ile zwykło się liczyć nie na lato, lecz na całe pokolenia!” zakończył ks. Kulwicki.

Po przemówieniu ofic. Mrza powierzeniem wstrząsnął trykotny huk salw honorowych. Na stopnie pomnika wstała, aby złożyć wieńiec, delegacja ZMP. Następnie wieńcem złożyli miejscowi księża oraz przedstawiciele Wojska Polskiego. Dalej już nieprzetrzymawszy szeregiem szły delegacje, aż wieniec otoczył pomnik ścianą zieleni i kwiatów.

Wśród uczestników uroczystości znajdował się również znany misjonarz Sokolowa syn jednego z wójtów powiatu Brzózki - Tytus Popławski, pracownik PRN. Ojciec jego walczył podczas powstania w oddziale Lewandowskiego, gdzie ks. Brzózka był kapłanem. W styczniu 1865 r. został schwytany i zesłany na 10 lat na Sybir. Zmarł w r. 1923 jako ostatni na Podlasiu uczestnik Powstania 1863 r., mając lat 80.

W zapadającym zmierzchu płonie jaskrawym blaskiem zniczy pomnika, wydobywając co chwila z mroku jego prosty, surowy kształt. Na czterech narożnikach zastępy cieni sylwetki. Odłaskotanie ognia gra w metalowych czerściach i białych. To warta honorowa Ludowego Wojska.

PAŹDZIERNIK
14
ŚRODA
Dziś: Ewaryta
Jutro: Jadwiga

PROGNOZA POGODY

POGODNIE, dniem dość pogodnie. Temperatura nocy od plus 5 do 2 st. C dnem do 17 st. C. Wiatry z kierunków południowych od 2-6 m na sek.



DZISIEJSZA OBSŁUGA:
Pasażer PKP, koresp. Bog. Różalski i student RM.

„Dobry kupcy?”

BLISKO tysiąc osób jechało w niedzielę pociągami turystycznym „Orbis” na opanie do Poznania. Proponowano Kolejowym Zakładom Gastronomicznym, by w pociągach PKP. Odwołano. Wy nik: stracona okazja dla KZG.

A poza tym — jeżeli już KZG chce koniecznie być z tym kupcem — to niechże jednak ktoś w PKP się znajdzie, kto poleci Kolejowym Zakładom Gastronomicznym dbać o wygodę klientów PKP, bo takie przecież ich zadanie...

Historia

WIDELCE wprowadzono w Europie dopiero w XVI wieku, i — nim weszły w powszechny użytek — znane były tylko na dworach. Wiekoszkie monarchów jest już na emeryturze. Czyżby dlatego kierownictwo stołowych w WSE było zdania, że należy również zaniechać zęzycia i usługiwania się widelcom? Żeby chociaż podawano ryż, mogli by studenci zjadać paleczkami. Brak też noży, bo kierownik stołowych liczy na to, że każdy student posiada kozik lub tenperkę. A studenci czym mają krajać mięso? Może nożyczkami od paznokci...

Rezolucja

W CZORAJ zjawili się w Redakcji trzech panowie, prosząc o zamieszczenie poniższego oświadczenia. Oto one:

— Oświadczamy, że nie pozwolimy sobie odebrać przysięgi leju depantia trawnika przed Szkołą Inżynierską. My, studenci Wydziału Elektrowni, Budowy Maszyn i Chemii będziemy dalej chłodzić utartym przez nas szlakiem i nie obchodzą nas wcale dągi MPOgr. i osób, żalujących trawniki. Wobec tego projektujemy na ścieżce ustawić pamiatkowaz tablicę z napisem:

— „Ścieżka upornie zdeptyta przez studentów SI w latach 1951 — 1953. Przeciście tylko dla studentów, którym brak szacunku dla pracy MPOgr.”

PRZYGLĄDNIKI

Widomości: 5.45, 6.30, 7.55, 12.94, 17, 21, 23.50.
5.20 konc; 6 gimn; 6.17 muz; 7.20 muz; 8 konc; 8.15 ryb, serw, muz; 12.15 „Na swoich nóżkach”; 12.45 dla wsi; 13.10 ryb, serw, zalew; 13.15 pop. muz. symf.; 14.10 „Poznajemy instrumenty muzyczne”; 14.30 konc. 15.30 dla dzieci; 16 „Wybitni artyści radz.”; 16.20 muzyka; 17.20 rec. for; 17.30 muz. tanecz.; 17.55 „Głos na młodzież”; 18 konc; 18.23 „W walce o poster”; 18.45 muzyka; 19.30 muzyka i aktualn.; 20 „Zolnierz” poemat; 20.20 konc.; 21.20 sport; 21.30 muz. tanecz.; 21.50 z życia ZSRH; 22.50 muzyka tan.; 23.22 muzyka polska.

NARZĘDZIE w Dablu będzie kloak. W odpowiedzi na nasze, dole cześć, natłoki o potrzebie postawienia tam kloaku „Ruch” wyraża, że kloak tuż stąd i będzie czynny od 15 października.

I ciasto było mieszane z „polityką”

Większość mieszkańców Szczecina jada chleb ze Szczec. Zakładów Piekarniczych

W NOZDRZA bije gorący zapach pieczywa. Wszystko — sufit, podłoga, ludzkie narażenia — mają kłok żytni mąki...

Ocalmy 13.800 minut

„Pociąg widmo” mknie z szybkością 18 km na godz.

BARDZO wielu ludzi dojeżdża co dzień z Dobrej czy Polle do Szczecina, lub ze Szczecina do huty czy cukrowni. Ci i tamci jadą wczesnym rankiem, a wczesnym wieczorem. Jeśli dodamy, że praca odbywa się na zmiany, zauważymy, że ruch na linach podmiejskich nie jest mały. Ale nie w tym sedno sprawy.

Nasze pociągi poruszają się z szybkością 18 km na godz., a do Trzebieży 17 km na godz. Jeśli obliczenie z urzędowych rozkładów jazdy, czyli z Dobrej do Szczecina głównego trzeba jechać 8 godzin i 25 minut, a z Trzebieży do Szczecina całe dwie godziny. Czyż czas przebiegu pociągów nie da się skrócić, usprawnić? Liczne rzędy ludzi patrzą na zegary i liczą. Może udałoby się uruchomić na trasach podmiejskich pociągi motorowe?

DRUGA równie ważna sprawa jest oświetlenie wagonów. Ludzie jadący do pracy lub wracający z pracy, chętnie poczytali sobie książki lub gazety, zwłaszcza, że dysponują najmniej pół godziną czasu. DOKP nie pomyślał o tym. Każdy pracownik dojeżdżający do pracy na trasie Szczecin — Turzyna — Glińki (w obliczeniach zakładał, że jedzie po elemencie tory w jedną stronę) traci bezproduktywnie około 13.800 minut, co jest równą 238 godzinom!

Ocalmy te 230 godzin na czytanie książek i gazet. Wtedy, że przyrządy do napalenia zbiorników w wagonach gazem świetlnym, znajdujący się w Stargardzie.

Lecz są przecież wagony — zbiorniki, którymi można i trzeba gaz ten do Szczecina dostarczyć. Nie wątpimy, że ta obywatelska cyfra straconych minut przez poszczególnego pasażera przemówi do szcześcińskich władz. (t)

KAWALY ciasta, odmierzono i wyrobione przez maszynę, leżą w formach, do złudzenia przypominające śpiące warcholki czekające na tuc. Po kilkudziesięciu minutach — „warcholki” dzięki fermentowi w cieście, są już utuczone. Wtedy znikają w czeluściach gorącego pieca. Za 45 minut wyjdą siałami w postaci jasnobrązowego, pachnącego chleba...

W KILKA godzin później, kupujesz chleb w jednym ze sklepów. I nawet nie pomyślisz o ludziach, którzy go piekli. Chyba, że...

CZEŻEŻO to nóż zgryza w chlebie? A to co? Szkoła? — W chlebie? Zaczynamy pisać na sklep piekarniczy, na ludzi, którzy chleb piekli, na piekarnię, „na tebie czas”, już nie jesteś w humorze, już jesteś gotów włożyć ucho na wroga plotkę. A to wszystko z powodu jednego kilograma marnego chleba.

Skąd się wzięło w chlebie szkoła?

„ONI” wiedzieli, że tak właśnie zareagujesz. „Oni” z piekarni mechanicznej na Łyskowskiego. „Oni” właśnie tam pracowali.

PIEKLI chleb według własnej recepty, która brzmiała: „Widzicie, jaki to chleb daje nam Polska Ludowa? Macie niedogodność się tak ojczyzna!” I spali do maki piasek, szkło, przepali chleb. Maszynę („nie wiadomo dlaczego”) się psuły. Przed każdym świętem połowa załogi na 3 dni nie przychodziła do pracy. Gdy w mieście nie było chleba wogóle zepsuły, że będzie głód. „Oni” wrogowie naszej ojczyzny działali również w największej piekarni Szczecina. Przewodili im tam nie kto inny, jak niedawno zdemaskowany podczas procesu w Szczecinie szpieg amerykański — Wolton.

MYŚLAŁE, że piekarnia to nie żaden obiekt dla szpiega? A tu — ciasto mieszane było z „polityką”. Towar walka z wrogiem.

Tak było jeszcze przed rokiem. Wrogów i dywersantów ukarała ludowa sprawiedliwość. Niektórzy z robotników, potestujący daw-

niej pod ich wpływem, przejeździ i dziś są nieraz przodownikami pracy.

OSTATNIO jakość pieczywa w Szczecinie znacznie się poprawiła. Szczecińskie Zakłady Piekarnicze doją nam chleb lepszy niż inne piekarnie. 20 piekarni SZP zapotrzebuje większość mieszkańców miasta. Klienci z zadowoleniem kupują pieczywo w takich piekarniach jak P-13 z ul. Krasieńskiego, P-1 z Kollatą, czy P-14 z ul. Boh. Warszawy.

ZIEMNIANKI są suche i ładne!

72 zł za 100 kg — w półhurcie
90 gr kilogram — w detalu

ŁADNA pogoda wpłynęła na to, że ziemniaki, które nadeszły ostatnio do Szczecina ze wsi, są suche. Są też ładne, w dojrłym gatunku.

Od wczoraj z polecenia Wydz. Handlu Wł. Rady Narodowej obniżono cenę ziemniaków w pół hurcie.

Za 100 kg ziemniaków na placu placem od wczoraj 72 złote (zamiast dot. 90 zł) przy czym ilość sprzedaży nie jest ograniczona. W detalu nadal placemy 90 groszy za jeden kilogram.

Warto więc skorzystać się w ziemniaki w półhurcie w sprzedaży placowej. Wykorzystujemy dni dobrej pogody!

MIESZKANIE Osowa sygnałizacja, że woda wyzobila w Łasku Szkołskim wryty na drodze z Osowa do Szczecina. Przechodzą tamteż dzieci do szkoły i ludzie pracy. Nie ma na tej drodze zjazdu elektrycznego, co również utrudnia chodzenie po tych wierzchołkach.

ILEKROĆ któryś ze studentów SZP chce zadzwonić, musi biec do aparatu telefonicznego aż na poz. nr 4 w al. Piastów. Można by założyć telefon do publicznego użytku w portierni gmachu głównego (jak to jest praktykowane w kioskach „Ruch”) względnie u jednego z wykładowców. Wydział studentów założy wyłączenie od ustosunkowania się do tego projektu Rektatu Szkoły i Dyrekcji Pozi. (t)

Ala jeszcze zdarza się, że narzekamy na jakość pieczywa. Czyja to wina?

JEŻELI ciastowy doleje za zimną wodę — słońca na chlebie spala się. Wina ciastowego!

JEŻELI chleb jest popękany i źle wypieczony — wina piecowego i palacza!

JEŻELI chleb jest gorzki, to wina młynów, które przysysają ził mąkę!

Najlepsze jakości mąki dostarcza młyn w Dąbku, a najgorszą młyn w Kłuczewie. Obecnie przy Szczecińskich Zakładach Piekarniczych powstało laboratorium, które kontroluje jakość mąki i pieczywa. Brakujące odrzucają bochenki źle wyrównane i popękane. Rozróżnia się i umiaccia odpowiedzialność o jakości i ilość chleba.

Mimo tego dostał się kiedyś do sprzedaży chleb zanieczyszczony. Dlaczego?

WALKA klasowa trwa. W SZP jeszcze się nie zakończyła. Może chleb z nieczystościami to nieuwaga pracowników? A może — premedytacja? Po doświadczeniach z szkołą Woltona wrośła czujność w piekarni. A poma-gu w tej walce każdy sygnał konsumenta, każdy list do naszej redakcji.

W SZP konieczne jest szkolenie załogi nie tylko techniczne, ale przede wszystkim ideologiczne. Wszyscy ludzie, którzy tam pracują muszą zrozumieć, że chcemy tylko jeden kilogram źle upieczono-przez SZP chleba, który do-stoję się do rąk konsumenta, to temat do wrogich plotek.

Jest wśród załogi piekarni mechanicznej SZP na Łyskowskiego wielu ofiarnych ludzi, z których wielu brało przykład. Produją ciastowci Jureczko i Musiał, palowce Marek, Majewski i inni. Treba by cała załoga piekarni podjęła hasło Wiktora Saja: „Ja nie wypuszczę braku”. Wówczas jakość pieczywa SZP z pewnością jeszcze wzrośnie.

Zresztą nie tylko od załogi piekarni zależy, czy matka w domu, dzieląc chleb, będzie z niego zadowolona.

ALE o tym napiszemy innym razem.

Stefan JANUSIEWICZ.

Hipolit DESZCZYK

Upadły anioł

Dramat szkolny w 1 akcie.



OSOBY:
SPRZEDAWCA sklepu papier-niczego MHD (S).
ANIOŁ (A)
PROBLEM
Miejsce akcji: Szczecin, Paź-dziernik 1953.

SPRZEDAWCA: Kto tam?
ANIOŁ: Anioł...
S: Czego chcesz?
A: Farby
S: Jakiej?
A: Szkolne
S: Nie ma!
A: Kredki?
S: Nie ma!
A: Pastelki?
S: Nie ma!
A: Papier kolorowy...
S: Nie ma!
A: Dobrze, że ma pan do-cy-nienia z aniołem...



WYCHO-DZI ze skle-pu, pomyśla się o wy-stępującej pły-ty chodni-ta, pada, rozbi-ja sobie kolano, placze, ZA-POMINA o bredekach, plastelinie itp. i w ten sposób PRO-BLEM zao-patrzenia dzieci szkol-nych w niezbędne pomoce naukowe zostaje częściowo zlikwi-dowany.

(KURTNYA)

OWYM
Szczecina

ANALIZY CHEMICZNE

dla przedsiębiorstw państwowych i uspołeczniionych
WYKONUJE
LABORATORIUM ANALITYCZNE
przez Wydział Chemiczny Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie
Przyjmowanie analiz od godz. 8 do 15.
ADRES
Szczecin, ul. Pułaskiego 10 pok. 4 tel. 33-866, 4351-G

Ogłoszenia drobne

PRACA
GOSPODIA do lekarza potrzebna, al. Wojska Polskiego 42/6. 4391-G
POTRZEBNA pomoc do nowa na stół lub do chodząca. Jednostka Narodowej 14/11. 4303-G
SPRZEDAŻ
SPRZEDAM maszynę do szycia, meksk. „Singer”. Stoleczyn, ul. Kolejowa 9/1. 4369-G
SPRZEDAM kompletna igrze do elektrycznego podnoszenia ciężarów. Wła-domość: Pogodno, ul. Reduty Ordona 20/3. 4322-G
RADIO baterijne zewnętrzne, kompletnie. Zgłoszenia listowne. Zgłoszenia: ul. Rotow-rzowskiego 6/10, Brzoz-dy 4394-G
LOKALE
POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, ume-blowanego, najchętniej w śródmieściu. Zgłosze-nia: al. Piastów 36/9, Pajalek. 4346-G
POKOJ z kuchnią, kom-fort w centrum Łodzi, zmiennie na większe z komfortem w Szczeci-nie. Wła-domość: Odra Port, ul. Niecała 6/4, Tokarska. 4320-G
SAMOTNY inżynier po-znaje pokój sułej katorskiego. Wła-domość: Limanowskiego 1/29, Maconko. 4394-G
ROZNE
ZATRZYMANO psa, wilka, wiew około 1 rok. Proszę zgłosić się do odebrania i pokry-cia kosztów wyrażonej szkody przez psa. Ul. Okólna 66/1. 4346-G

TABLETKI PANTOCID

rozpuszczone w wodzie służą do derynfekowania ran, płukania gardła (z tabl. na 1 litr wody) itp. Rozpłytno roztworzy służą do dezyn-fekowania mieszkań i pomieszczeń gospodarskich (kurkuli, chlewy). Tabletki Pantocid rozpuszczone w wodzie (1 z tabl. na 1 litr wody) podawane do picia w hodowli drobitki i trzody chlewniej, usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa i zwierząt.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD. 1275-K

ZGUBY

TADEUSZ KAWALER zgłasza zgubienie legi-tymacji Zasadniczej Szkoły Morskiej nr 767. 4395-G
JADWIGA STEPSKA, córka Janka, zgłasza zu-bienie karty meldun-kowej wydanej w Szczecinie. 4397-G

STANISŁAW PROCH, syn Janka, zgłasza zu-bienie karty mel-dunkowej wydanej w Chełmie Lubelskim. 4398-G
JOZEF JANKOWSKI zgłasza zgubienie a-sygnatu nr węgier nr 815 na 1.166 kg. wyd. w Siołczu Szczec. 4397-G

JOZEF BOLIUMSKI, syn Bolesława, zgłasza zgubienie karty mel-dunkowej wydanej w Szczecinie oraz legitymacji Zw. Zawodowego. 4397-G

LEOKADIA KUPCZYK, córka Adama, zgłasza zgubienie karty mel-dunkowej wydanej w Szczecinie. 4398-G

KRYSTYNA MELER, córka Antoniego, zgłasza zgubienie karty mel-dunkowej wydanej w Wałbrzychu. 4399-G

LUZIA KRZAKUS córka Stanisława, zgłasza zgubienie karty mel-dunkowej wydanej w Szczecinie. 4394-G

EDWARD PACESKI zgłasza zgubienie pize-pustki sialki wydanej przez Szczecińską Szko-łę. 4393-G

Obwieszczenia

Szkolna Sp-nia Pracy Wytworczo-Uslugo-wa w Szczecinie, ul. Małkowskiego 24 kum-bulacje, że kierownik Spółdzielni przynaj-mniej interesujący w sprawie stary i zapała w kn-dy zwartek od godz. 15.30 do 18.30. O ile w dzień ten wypadła dzień świąteczny, przynaj-mniej interesujący przechodzi się na dzień następujący o tej samej porze. 1273-K

Spółdzielnia Inwalidów im. A. Lampiego w Szczecinie wzywa klientów, do odebrania ch-bielu w latach 1950 — 1952 odebrać na punkcie usługowym nr 1 przy al. Wojska Pol-skiego nr 3, p-kcie usl. nr 3 przy ul. Kewo-nowej Październik 31 (Wilokal), na p-kcie usl. nr 4 przy ul. Krakowskiej nr 23 i p-kcie usl. nr 5 przy al. M. Buczka 15 (reperacyj-ny). Kłoda dotychczas nie została odebrana. Odebrać te należy odebrać do dnia 30. 3. 53. r. za uprzednim uszczerbkiem należnej zapłaty za jej wykonanie. Niedoodebrany w powyższym ter-minie odebrać zostanie sprzedana na pokrycie kosztów wykonania tejże odebrać. 1267-K

Pracownicy poszukiwani

CI. Księgowego, gl. mechanika z dziedziny samochodowej oraz 5 placzy do centralnego ogrzewania zatrudni Przedsiębiorstwo Trans-portu Samochodowego Łączność. Warunki placcy do omówienia. Reflektory, 15-16-17-18 na sily wysokokwalifikowane. Zgłoszenia osobiste przyjmujcie Sekcja Kadry przy ul. Gdańskiej 15-a w godz. 9 — 14. 1555-K

Murarzy, cieśli, zdunów, blacharzy oraz pracowników niewykwalifikowanych na wyjazd i na miejsce zatrudni Sp-nia Budowlana „Po-koj”. Szczecin, ul. Rew. Październikowej 1. 1277-K

Optyków dla swych warsztatów usługowych w Koszalinie i Szczecinie poszukuje Przed-siiorstwo Handlu Detalicznego Foto-Optyka w Gdyni, ul. Władysława IV nr 5. Warunki placcy do omówienia. Zgłoszenia kierować Gdynia, ul. Władysława IV nr 5. 1562-K

Murarzy, zdunów oraz jednego kierowcę na ciągnik z III kat. zatrudni Miejskie Przed-siiorstwo Remontowo-Budowlane „Zaodrze”. Zgłoszenia i zapytania kierować ul. Krasie-skiego 22 i w biurze M.P.R.B. „Zaodrze” Szczecin — Zdroje, ul. Jasmionowa 4. 1272-K

Ogłoszenia do wszystkich pism w kraju przyjmujcie BIURO REKLAM I OGŁOSZE-Ń RSW PRASA w Szczecinie al. Wojska Pol-skiego 29 pokój 15 II et. tel. 28-43. 31-B

ZARZĄD OKRĘGU Zrzeszenia Pracy Polaków w Szczecinie, 16. 10. 53, zawiadamia, że 16. 10. 53, odbędzie się w gmachu Sadu Wo-jewódzkiego przy ul. Narutowicza 23 w sali nr 160 odbyć pt. „Nadużycie prawa w świetle obowiąz-ujących przepisów”

W ZWIĄZKU z trwającym e-becnie Miesiącem Pogłębień „Przegląd Polako — Radziecki” i VI Festiwalu Filmów Radzieckich Okręgowy Zarząd Kin. Centrali Wynagrodzeń Filmów i Polskie Radio (Rozgłoszenia Szczecińska), or-ganizują konkurs radiowych za-sadach filmowych.

DZIS O GODZ. 18 w WSE, Gabinet Ekonomiki Transportu (II piętro) odbędzie się wykład nigr. S. Pohoryles pt. „O prawach cho-nomiznych”.

NIEŁADNIE zachował się kontrolerzy 29.53 w gospodzie nr 2 w Myśliborzu. Przysięł spraw-dzić porządek i narobił tyle hała su w obecności konsumentów, że przykro było słuchać. Należałoby bliżej „skontrolować” kontrolerów. (143)

DO KAD! POJŚĆ

TEATR POLSKI — „Damy i Hu-zary” — g. 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos” — g. 18.30.

VI FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

COLOSSEUM — „Rewizor” — g. 16.15, 20.

MELODA GWARDIA — „Admirał Uszakow” — g. 14.15, 18, 20.

BALTYK — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 14.15, 18, 20.

PIONIER — „Kopciuszko” — g. 15.15, 21.

Radziecka Holdawig — g. 14.17, 20.

HUTNIK STOLCZYN — „Jasna droga” — g. 15.17, 19.

PRZYJAŃ DABIE — „Koncert Beethovena” — g. 15.17, 19.

MAJ ZŁOTOCIE — „Lectonycia-cie partyjna” — g. 15.17, 19.

DYŻUR APTEKI: Nr 5 — ul. Naruszeńska 11, Nr 3 — al. Piastów 60.

0 więcej wzajemności w serdecznych siosunkach z Operą Poznańską proszą szczeciniancy

TRZY TYSIĄCE osób pragnęło zakupić bilety na wyjazd na "Carmen" w nadchodzącą niedzielę — tylko 500 mo- goło pociągnąć. Pociąg turystyczny "Orbis" był w mig rozprzedany.

Tysiąc osób zgłosiło się na wyjazd na "Carmen" w nadchodzącą niedzielę — tylko 500 mo- goło pociągnąć. Pociąg turystyczny "Orbis" był w mig rozprzedany.

I jeszcze inny fakt: "Puszcze nas" — mówili ak- torzy poznańskiej opery gdy wy- jeżdżali delegat Szczecina wrę- czał im obrazy koszt kwiatów, serdecznie dziękując za spe- cjal- ne przedstawienie "Traviaty" dla zwłazkowców naszego mia- sta. Kontakt szczecińskich me- mandów z poznańską operą jest bardzo bliski, serdeczny. Wiedzą o tym najlepiej ci, że śpiewa- ków operowych, którzy w Sze- cinie występowali podczas ope- rowych przedstawień estrado- wych.

Ale — trzeba i to powiedzieć — że między kierownikiem wi- dowań Opery Poznańskiej, a więc, "czynnikami" decydującym o przydziale biletów na dane przedstawienia — a publiczno- ścią szczecińską kontakt jest bar- dzo jednostronny. Od 1949 roku Szczecinowi przydziału biletów wcale nie było. To samo przedsta- wienie, i to wówczas, gdy po- trzeba "gości z prowincji", no niektóre opery stały się już "nie- kasowe" w samym Poznaniu.

O takim traktowaniu sprawy świadczy właśnie "problem", który wynika z najbliższym wy- jazdem operowym: Szczecin o- bierał 500 biletów na "Carmen". Okazuje się, że nie ma- że do premiera opery "Carmen" w bieżącym sezonie w Poznaniu. Premiera, to rzecz, "kasowa". A więc zamierza się odebrać bilety Szczecinowi, wy- jazd już zorganizowany z po- ciąg operowego stoi pod znakiem zapytania.

I powstaje drugie pytanie, któ- re stawiają szczecińscy miłośni- cy muzyki i serdeczni przyjaciele poznańscy: opery — Czy jesteśmy gorsi, dlatego że jeste- my ze Szczecina? Czy nas nie można dopuścić do operowej premiery?

Tak samo było w innych wy- padkach. Kilkakrotnie Szczecin — "Indianin" i "Lew" — Tak, to ja... Główny został, towarzyszy w wagonie restauracyjnym... Tak... Rozumiem... Do końca?... Dobrze... Roz- jeżdżajcie się... Tak jest...

Chiński schował aparat do kieszki, wyszedł z kabiny i udał się do sali restauracyjnej. Tutaj nieopatrzenie dotarli do oddalonego stolika w rogu wagonu.

W tym momencie w rurze nad stolikiem nie- znanego rozległ się cichy dzwonek i otworzy- li się maleńkie drzwi. W ich otworze widać było dwie taśmy transporta: wyższa, z brud- nymi naczyniami, nieustannie przesuwała się, druga, z kromkami chleba na talerzu, stała nie- ruchomo. Nieznajomy zdjął talerz. Taśma prze- sunęła się nieco i znów stanęła; w otworze po- jawił się stos talerzy, sosierki oraz komplet łyżek, widelców i noży. Potem na suncęj wo- no taśm ukazywały się kolejno naczynia z za- mówionymi daniami. Nieznajomy zdejmował je, ustawiał na stoliku, potem zabrał się do jedze- nia. Sądząc po ilości zamówionych dań i poście- chu, z jakim je spożywał, musiał być bardzo głodny.

"Ba! Od rana nie jadł"... — współczująco pomyślał Chiński.

Dla siebie Chiński zamówił skromną kolację; także odczuwał głód.

Strzałka wielkiego ściennego zegara już zbli- żała się do godziny 23. Chiński posiliwszy się postawił brudne naczynia na górną taśmę i za- brał się do owoców. Nieznajomy skończył kolację. Postal chwilę przy stoliku, jakby niezdedy- kowany, i ruszył w stronę sali koncertowej. Chiński, odczekawszy parę chwil, udał się za nim.

Sala była zaciemniona. Na mocno oświetl- onym ekranie demonstrowano scenę z leningrad- skiego teatru. Otello mówił z Jagmem, unosił się, obrażał, zatruty już jadem podjeżdżał. Widzo- we z napiętą uwagą śledzili znakomitą grę Bierkutowa i Sikorskiego.

Trzeci akt dobiegał końca, gdy Chiński za- uważył, że pociąg zwalnia bieć.

— Jedziemy pod górę! — pomyślał, ale zaraz

pragnął uzyskać bilety na "Je- zioro Łabędzie" Czajkowskiego. Jak dotąd — bez skutku. Dia- czego?

Sposunki, operowe między Poz- naniem a Szczecinem są już tak- stę, że nie można w Poznaniu lekceważyć szczecińskiej publicz- ności. O więcej wzajemności ze- strony opery w Poznaniu proszą szczeciniancy — i to również kie- rownika widowisk. (EKM)

Sportowcy Niemiec protestują przeciw bezprawnemu uwięzieniu M. Brauchitscha

DECYZJA BONSKICH władz za- dających aresztowani w ubie- głym miesiącu, przewodniczą- cego "Komitetu walki o jedno- czynny i wolny sport niemiec- ki" — Manfred Brauchitsch jak również członkowie tego komi- tetu — Martin Hamann, Oskar Nozle i Hanni Bunsche pozostają nadal uwięzieni.

Manfred Brauchitsch znany nie- miecki automobilista za swoją nieustępliwą walkę o jednocze- nie niemieckiego ruchu sporto- wego został przez władze ade- nauerowskie oskarżony o "zdradę ojczyzny".

Liczni sportowcy Niemiec za- oświadczają, że w Niemczech Demokratycznej, w telegramach do władz bönńskich i oświadcze- niach publikowanych przez postę- pową prasę protestują przeciw- ko przesładowaniu uwięzionych da- lacz ruchu o jednoczenie spor- tu niemieckiego.

"Manfred Brauchitsch, który zrobił tak wiele dla niemieckie- go sportu i który jako pierwszy podjął akcję o jednoczenie o- gólnoniemieckiego sportu, nie wol- no traktować jak przestępcy — oświadczył m. in. sportowiec Nie- miec zachodnich — Hellfriede Mar- singen z Heidelbergu. Protestuje przeciw jego uwięzieniu i żąda- m jego natychmiastowego zwolnie- nia".

LERZAKOWNA USTANAWIA
REKORD POLSKI JUNIORÓW

W LEKOSTATYSTYCZNYCH za- wodach Stali (Poznań) — AZS (Poznań) uzyskano szereg dobrych wyników. M. in. Lerzakówna (AZS) ustanowiła wynikiem 32,1 nową rekord Polski juniorek w biegu na 40 m p.p. W konkurencji tej pierwsze miejsce zajęła startu- jąca poza konkursem Młnicka (Buz) — 32,0. Lesnerówna w sko- ku wzwyż przeskoczyła wysokość 149 cm. Stawczyk przeskoczył 149 m, 10,2 i skoczył w dal 7 m.

Sport

Aby nie powtarzać zeszłorocznych błędów

0 planowe wykorzystanie obiektów sportowych w okresie zimowym

SEZON letni zakończył. Sportowcy przenoszą się z boisk i bieżni do sal gimnastycznych, aby kontynuować zaprawę sportową i treningi. Zimowe obiekty sportowe mają zastąpić zawodnikom ich letnie "warstwy pracy".

DAWNO już skończyliśmy z teo- rią t. zw. "martwego sezonu", kiedy to sportowcy odpoczywali przez kilka miesięcy jesienno-zi- mowych. Dziś zawodnik musi przez cały rok systematycznie i wytrwale trenować, aby utrzymać formę. Stąd ważny postulat: sale muszą dać wszystkim szczecińskim zawodnikom w okresie zimy gwar- encję zachowania formy, a na- wet jej polepszenia.

Należy stwierdzić na podstawie doświadczeń z ubiegłego roku, że w Szczecinie w eksploatacji i ob- słudze obiektów sportowych by- ło wiele błędów, które w bieżą- cym sezonie trzeba usunąć.

Kolarze CWKS zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski

NA TRASIE Opole — Olesz- no — Kluczbork — Opole rozegrano wyścig kolarski na 100 km. o drużynowe mistrz- stwo Polski.

Tytuł mistrzowski zdobyli CWKS (Wój- cik, Królak, Więkowski, Drązkowski) — 2:31,0.

Niespodzie- wanie dobrze spisali się w wy- ścigu kolarze LZS, którzy zajęli piąte miejsce na 22 drużyny. Unia Chorzów startowała w o- słabionym składzie, bez Wilczew- skiego, Hadasiaka i Nowacka. Włókniarz I nie wystartował, gdyż nie nadeszły do Opola ro- wery.

W NIEDZIELĘ zakończył się tur- niej o AKADEMICZNE MISTRO- STWO SZCZECINA. W TENISIE rozgrywanym na kortach AZS przy ul. Kordeckiego. Startowało w nim 16 tenisistów 81 oraz po 3 z PAM i WSE. Tytuł mistrza zdobył Rydzewski (SD) pokonując w spot- kaniu finałowym Giebelkiego (PAM) w stosunku 8:6, 6:3. W pół-finale Rydzewski pokonał Komar- czyka 6:4, 6:2.

Braki, które przyczyniły się do niewłaściwego i nieplanowego wykorzystania sal gimnastycz- nych, hal sportowej i basenu kry- tego — to: fikcyjne podawanie ilości trenujących, określenia w umowach podjmajmy pełnych go- dzin treningu (podczas gdy w rzeczywistości trwał on 45 minut), żółwie tempo przy zmianie tre- nujących zespołów (szczególnie tam gdzie jest tylko jedna szatnia), wyznaczanie dla młodzieży póź- nych godzin treningu i w końcu nieprzestrzeganie przepisów ob- owiażujących na salach i basenie.

Niektóre z tych mankamentów już usunęto. Zjawienie obecnie umowy z góry zakładają pełne wykorzystanie czasu — 60 minut. Nie wolno podawać fałszywych liczb ilości trenujących pod karą ujawniania myślnie informacjom użytkowników godzin, a nawet całkowitego odebrania sali.

Uregulowano też przydział sal gimnastycznych salom i gimna- stycznym czas — 60 minut. Nie wolno podawać fałszywych liczb ilości trenujących (prze- szczenia sportowe i wyższe ucze- nie).

W ten sposób sprawa racjonal- nego wykorzystania sal gimna- stycznych i hal sportowej została technicznie uregulowana.

POZOSTAJĄ jeszcze te braki, które można usunąć nie drogą okólników i nakazów, lecz u- świadomieniem zawodników i tre- nerów.

Zrezenia sportowe, które sta- le podnoszą poziom wiedzy i fachowych swych instruktorów i trenerów, nie powinny zapominać, że właśnie od tych ludzi zależy w dużej mierze odpowiednie wy- korzystanie zimowych obiektów sportowych.

Od trenera zależy punktualne przybycie zawodnika na trening, punktualne opuszczenie sali czy basenu oraz przestrzeganie prze- pisów. Instruktor jest nie tylko fa- chowcą "siłą" kierującą zespołem, ale przede wszystkim wychowaw- cą, szczególnie jeżeli ma w swej grupie młodzież.

Z roku na rok szeregi sportow- ców naszego miasta stoją się lic- niej. Zawodnicy podnoszą swe kwalifikacje, a wielu z nich znaj- duje się w czołowej grupie sportow- ców.

mi, napielając przedział kłębami kurzu, piasku i wszelkiego porwanego pędem śmiecia. Ręczni- ki, serwetka, wazonik z kwiatami leżały na pod- łodze. Kurz przyćmił światło; trudno było od- dychać.

Machinalnie zamknąwszy za sobą drzwi, Chiński chwile stał na środku przedziału, roz- glądając się ze zdumieniem i usiłując coś z tego zrozumieć. W końcu powoli podszedł do okna i zamknął je przekreślając rączką hermetycznego zatrzasku. Potem puścił w ruch wentylatory i zwiększył dopływ czystego powietrza z regula- tora. Jego mózg gorączkowo pracował, gęste, czarne brwile zaskoczyły go w nasady nosa.

"Co się tu stało? Gdzie on się podział?... Może po prostu wyszedł i zaraz wróci? Ale okno!..."

Uważnie obejrzał przekreśloną przed chwilą rączką hermetycznego zatrzasku i sprawdził je go działanie. Nie... w porządku. Okno musiało być przez kogoś otwarte. Ale tego surowo za- braniają przepisy dla pasażerów, żeby nie za- nieczyszczać świętego powietrza, które aparatu- mi dochodzi do przedziałów... Widocznie coś- 1 bardzo ważnego zmusiło Komarowę do przekro- czenia tych przepisów. Komarow nie należy do ludzi postępujących nieopatrnie... Tak... Ale gdzie on się podział? Opuszczył przedział w po- piechu, nie zdążywszy zamknąć okna?

Napadł na myśl ścisnął mu serce! Wtem! Wywrzucił go przez okno!

Chiński szybko obejrzał się Nie... Nie widać żadnych śladów walki... Komarow nie dałby się tak łatwo wziąć... Przy tym hałas... Zbiegłby się ludzie...

Chiński nieco się uspokoił. Znowu podszedł do okna i począł systematycznie oglądać stolik. Dolną część ramy okiennej, miejsce, gdzie sie- dział Komarow.

Pod cienką warstwą kurzu nie zauważył nic- podejrzanego.

8 rekordów okręgu ustanowili pływacy w czwórmeczu o puchar GWKS

ZAWODY pływackie o pu- char GWKS, rozegrane w niedzielę na krytej pływalni przy pl. Orła Białego, zgroma- dziły na starcie całą naszą czo- łówkę. Mimo iż do rozpoczęcia zimowego sezo- nu pływackiego pozostałe jesz- cze dużo czasu i treningów naszych pływaków nie- ma wielkiego nasilenia, uzy- skano wiele dobrych rezulta- tów, a wśród nich 4 rekordy o- kręgu seniorów, 1 — juniorew i 3 — młodzików.

Na czoło uzyskanych wyni- ków wybiła się rezultat LESZ- KA STELMAZYKA (GWKS) na 100 m. dow., który jako trzeci w Polsce pływak po Gremłowski i Tolłkaczewskim) uzyskał wynik poniżej 5 minut i czasem 4:57,6 uplasował się na trzecim miejscu w „najlep- szej tegorocznej 10”.

Drugi wartościowy rekord u- zyskał na 100 m. grzbiet. nowy nabytek szczecińskiej Stali (b. zawodnik Stal Gliwice) — repr. Polski SAMBALA w czasie 1:11,6. Pozostałe rekordy usta- nowił: 100 m. dow. — Za- wadzka (Kol.) 1:18,2 i sztafeta Stali (Sambala, Mach, Matu- siak, Zubrzycki) 4 x 100 zmien- nym — 4:55,9. Wśród juniorew — Kossowski — 100 dow. — 1:03,9 a wśród młodzików Ro- gala (Włókni) 100 kl. B — 1:46,2 i 200 kl. B — 3:49,3 i Młodyszewska (Unia) 200 klas. A — 3:47,2.

Na wyróżnienie zasługuje po- nadto junior trenujący od ro- ku juniorka Ogniewa GLINSKI- GO, który startując po raz pierwszy w zawodach uzyskał na 200 klas. A, wynik odpowia- dający II klasie — 3:01,2.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

KOBIETY: 100 dow. — 1) Za- wadzka (Kol.) 1:18,2 2) Około- Kulak (Ogn.) 1:28,0 3) Kubicka (Wł.) 1:41,7, 100 klas. A — 1) Ku- tele (GWK) 1:22,2 2) Rogala (Wł.) 1:46,2 3) Banucha (Kol.) 1:46,5, 100 grzbiet. — 1) Zawadzka (Kol.) 1:11,6 2) Sambale (Stal) 1:18,2 3) Kossowski (Stal) 1:18,5, 200 klas. A — 1) Młodyszewska (Unia) 3:47,2 2) Ro- gala (Wł.) 3:49,2.

Mężczyźni: 100 dow. — 1) Kos-owski (Kol.) 1:03,9 2) Zubrzycki (Stal) 1:05,2 3) Majdaniec (Ogn.) 1:06,0, 100 klas. B — 1) Staw- cki (GWK) 1:15,4 2) Lewiński (GWKS) 1:17,0 3) Pilipowicz (Stal) 1:22,2, 100 grzbiet. — 1) Sambala (Stal) 1:11,6 2) Lato (Wł.) 1:17,6 3) Gra- welski (GWKS) 1:21,0, 200 klas. A — 1) Mach (Stal) 2:55,5 2) Gli- ski (Ogn.) 3:01,2 3) Zielenkiewicz (GWKS) 3:02,2, 200 dow. — 1) Stel- maszyk (GWKS) 4:57,6 2) Wtula- czyk (GWKS) 5:24,9 3) Marcin- kowski (GWKS) 5:55,4, 400 zmien- nym — 1) Stal 4:55,5 2) GWKS 5:01,5 3) Gwardia 5:01,7.

W spotkaniu niepunktualnej pilki wodnej team A pokonał B 4:0 (2:0) zdobywając bramki przez Kiele 3 oraz Grybicka i Mackie- wicza po jednej.

W punktacji zespołowej puchar GWKS zdobyło Ogniewo — 38 pkt przed Stalą — 28 i GWKS — 22 pkt. A Gwardia — 16, Kolarz — 12, 6) Włókniarz — 7 Unia — 5 pkt (ski)

ZUPA Z DYNI

Zrobić wywar z półtora kg pokrajanej dyńki, z której od- rzucić pestki, dodany wody, rozgotujemy, rozetamy i wie- wamy do półtora litra mleka. Od- żelaznie rozbijamy z 200 g ma- śla i jajka, trochę wody i soli. Na wrzącą zupę wrzucamy zacier- ki i gotujemy. Bardzo duża sma- ka i zapachu zupie nasiona wle- cie z pestek od siłwek, które utru- dzone wrzucamy do gotowanej zu- py. Zupę do smaku dosłodzić.

Szczecińskie Zakłady Graficzne
Szczecin, ul. Krzysztofa 7.
X-4-19167, Nr zam. 5397, 19.10.58

G. ADAMOW Wygnanie WŁADZY

(9)

odrzuć to przypuszczenie. Dla ekspresu, który robi sto pięćdziesiąt kilometrów na godzinę, żadna pochylność nie może stanowić przeszkody powodującej tak znaczne zmniejszenie szyb- kości. Pociąg stopniowo zwalniał bieć. Do sali dochodziły często, przysługujące gwizdy.

„Sześćdziesiąt... czterdzieści kilometrów... — ze wznoszącym niepokojem określał Chiński szybkość, wsłuchując się w stukot kół.

Zwrócił się do sąsiada i szepem zapytał: „Czy nie wiecie towarzyszu, dlaczego po- ciągnął znowu bieg?”

Remont-toru od trzech dni — uprzednio powiedział nieznajomy nie odrywając oczu od ekranu.

W tym momencie wzdłuż okien z obu stron wagonu przemknęło kilka czerwonych światel ostrzegawczych.

Chiński uspokoił się, a widząc, że jego nie- znajomy siedzi na miejscu, znowu zaczął patrzeć na ekran. Po pięciu minutach pociąg zaczął patrzeć na ekran. Po pięciu minutach pociąg zaczął patrzeć na ekran. Po pięciu minutach pociąg zaczął patrzeć na ekran.